Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

# GÓRNOŚLĄZAK

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

**Nr. 145** Katowice, środa 26-go czerwca 1929. **Rok 28**

## Matki-Polki na Śląsku Opolskim.

Opole. (Tel. wł.) W niedzielę odbyły się w Oleśnie i Opolu zebrania matek polskich. W przemówieniach, jakie zostały wygłoszone, zachęcano matki do wychowywania dzieci w wierze i mowie ojców. Na zebraniu w Opolu jeden z mówców wspomniał o pobiciu artystów polskich w Opolu. Młody kompozytor ze Śląska Opolskiego, p. Kubica, odegrał na organach kilka aryj z opery „Halka".

## Ks. prałat Ulitzka o mniejszościach.

Berlin. (Tel. wł.) Na poniedziałkowem posiedzeniu parlamentu w dyskusji nad oświadczeniem min. Stresemanna w sprawie nowego planu odszkodowań, zabrał także głos ks. Ulitzka. O tej sprawie wypowiedział on kilka oklepanych frazesów. Natomiast większą część swej mowy poświęcił sprawie mniejszości i statnim uchwałom w Madrycie. Ks. Ulitzka naturalnie krytykuje te uchwały i domaga się takiej zmiany procedury, jaką proponował min. Stresemann. Uzasadniał on swe stanowisko tem, że człowiek ze swojemi właściwościami nie może wsiąknąć w państwo. Człowiek bowiem i jego właściwości są starsze, aniżeli państwo. Ta zasada odnosi się zwłaszcza do mniejszości.

Każde nowe państwo, które posiada mniejszości, powinno mieć zrozumienie dla tego, że mniejszości uważają dotychczasowe ich traktowanie za ciężką krzywdę. Niemcy będą miały dopiero wówczas prawo występować jako obrońcy mniejszości całego świata, gdy będą mogły wskazywać na siebie, jako na przykład, jak należy postępować z mniejszościami. Dlatego jest rzeczą dobrą, że konstytucja niemiecka chroni mniejszości, także w kwestji ich kultury i języka.

Ks. Ulitzka jest zdania, że na Śląsku można jak najlepsze świadectwo wystawić wszystkim władzom, że postępowanie wobec mniejszości w porównaniu z przeszłością zmieniło się znacznie na lepsze. Wykroczeniom w Opolu policja nie mogła przeszkodzić, gdyż działały tam żywioły nieodpowiedzialne. Że jednak Polacy przejaskrawiają i wyzyskują je, zaszkodziło im samym więcej, aniżeli pomogło.

(Wywody ks. Ulitzki zawierają tyle... sprzeczności, że nie możemy ich zostawić bez odpowiedzi. Zanim to uczynimy, zapytujemy, dlaczego nie stosuje w swem postępowaniu głoszonej przez siebie zasady i pragnie, aby lud śląski wsiąknął w państwo niemieckie? A przedewszystkiem dlaczego sam nie pozostał tem, czem był z natury, bo jest Górnoślązakiem — lecz stał się Niemcem? — Red.)

### Pogłoski o rozwiązaniu sejmu polskiego

Warszawa. „Nasz Głos" donosi pod tytułem „Nowe wybory do Sejmu — Możliwość referendum ludowego", iż należy spodziewać się w jesieni rb. rozwiązania Sejmu i nowych wyborów. Dziennik przypuszcza, że Sejm zostanie zwołany w jesieni na krótką sesję. (AW)

### Kompromitujący artykuł.

Paryż. Redakcja londyńskiego „Sunday Times" wyjaśnia, iż otrzymała znany artykuł Mac Donalda w dniu 12 czerwca rb. i zamieściła go 16 czerwca, przyczem zwraca uwagę, że zwróciła się do autora z propozycją zrobienia korekty. Mac Donald jednak uznał że jest to zbyteczne. Okazuje się zatem, że nie jest prawdziwe twierdzenie Mac Donalda, jakoby ów kompromitujący artykuł był napisał przed kilku miesiącami.

### Zamordowany w pociągu.

Wrocław. Na przystanku kolejowym Guben między Wrocławiem a Berlinem znaleziono obok toru zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano znanego finansistę, obywatela polskiego dra Pinkusa. Jak się okazało, dr. Pinkus padł ofiarą zamachu morderczego, poczem został wyrzucony z jadącego pociągu na tor.

### Wybuch składu amunicji.

Londyn. (Tel. wł). Z Hongkongu donoszą, że w Kantonie nastąpił straszny wybuch magazynu amunicji. Olbrzymie zapasy broni i amunicji zostały zupełnie zniszczone. Przeszło 500 osób zostało przeważnie ciężko ranionych.

### Odłożona wizyta Macdonalda w Ameryce.

Londyn. (AW). Jak twierdzi „Sunday Dispatch" zawiadomiono już prezydenta Hoovera, że Mac Donald narazie zrzeka się wizyty swej w Stanach Zjednoczonych. Wizyty tej podejmie się on wówczas, gdy odbyte w międzyczasie rokowania rozbrojeniowe między oboma państwami wydadzą wynik pozytywny. Według pism amerykańskich, odwiedzi Mac Donald prez. Hoovera, dopiero w przyszłym roku.

### Pogrzeb generała armji Zbawienia.

Londyn. W poniedziałek odbył się pogrzeb gen. Bootha, byłego szefa Armji Zbawienia. Olbrzymie tłumy zgromadzone były wzdłuż ulic, któremi posuwał się kondukt żałobny. W pochodzie wzięły udział grupy żołnierzy Armji Zbawienia wszystkich narodów, które przybyły złożyć hołd wielkiemu szefowi Armji Zbawienia. (PAT).

### Konferencja rządów.

Londyn. W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że Mac Donald będzie obstawał przy zwołaniu konferencji rządów do Londynu. Mac Donald twierdzi, że zajęcia jego nie pozwolą mu opuścić Londynu w lipcu. Do Lozanny musieliby wyjechać Henderson i Snowden, przyczem ten ostatni jest przewodniczący. (AW).

### Starcie z komunistami.

Schwerin. Przyszło tu do starcia między komunistami a socjalistami. Wiele osób odniosło rany. Policja dokonała szeregu aresztowań. (PAT).

## Wojewoda Grażyński o opozycjonistach.

W ubiegłą sobotę wygłosił wojewoda dr. Grażyński mowy polityczne na zjeździe delegatów Zw. Powstańców powiatu świętochłowickiego, oraz Związku inwalidów wojennych w Katowicach. W mowach tych poruszył p. Wojewoda aktualne zagadnienia, obchodzące Śląsk i rozprawił się z tymi, którzy nie przebierają w środkach, by wśród ludności szerzyć ferment i zohydzać wszelkie poczynania rządu i wojewody Grażyńskiego.

P. Wojewoda podkreślił, że przybywa na zjazdy Powstańców nie dlatego, by odbierać hołdy, lecz by sprawdzać stan organizacji powstańczej i stwierdzać, czy nie obniżył się lot ideowy i intensywność roboty.

Wrzask elementów nam przeciwnych — mówił dr. Grażyński — wzrósł ostatnio. Idzie on w kilku kierunkach. Próbuje się naruszyć wysoki autorytet Marszałka Piłsudskiego, pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej. Jeżeli kto, to powstańcy, którzy z Jego wyrośli ideologji, muszą się z całą stanowczością i zgodnie z honorem powstańczym przeciwstawić tym rozkrzyczanym karłem, którzy nawet do stóp nie dorośli Wodzowi z czynu i ducha!

Ale nietylko to. Najcenniejszą perłą w dziejowym dorobku Śląska to nasze powstania, a najwyższą dumą ludu to duma, płynąca z dobrowolnego czynu zbrojnego, waszemi dokonanego rękami. A przecież już dzisiaj próbują obniżyć moralną wartość naszej świeżej tradycji przez bezwzględny atak na Was, atak, nie cofający się przed żadnemi kalumnjami. I z tem musi się skończyć!

Możemy być spokojni. Miałem sposobność na dzisiejszym Zjeździe Inwalidów Wojennych w zarysach zaznaczyć, że program, który ja przy Waszej współpracy realizuję — to jest program, idący po linji interesów szerokich warstw najbiedniejszych i upośledzonych. Nie potrzeba na dokonaną robotę wskazywać; wystarczy przejść Śląsk od Lublińca aż po Beskid, od Olzy po granice wschodnie województwa, aby widzieć, że jest lepiej, że się wszędzie pracuje i to pracuje programowo, a nie na oślep. Argumenty naszej twórczej pracy, to zanik bezrobocia, polepszone renty, budujące się kolonje robotnicze, szkoły i szpitale. Żaden demagogiczny krzyk nie jest w stanie przysłonić faktów. A ten lament i załamywanie rąk nad osłabieniem polskości w momencie wielkich sukcesów na polu narodowem może łudzić tylko kogoś, kto nie zna tutejszych stosunków.

Mówią, że chcę zgubić autonomję śląską. Głupstwo! Autonomja ma swe dwie strony; jedna z nich łączy się z kulturalnemi, gospodarczemi i socjalnemi zagadnieniami i tę stronę — śmiem to twierdzić — dopiero od roku 1926 należycie wyzyskano. Niech moi przeciwnicy sumiennie zestawią to, co w tym zakresie zrobiono od r. 1922 do września 1926 i od września 1926 do chwili obecnej, a muszą nawet oni przyznać, że w okresie ostatnich trzech lat wykonaliśmy olbrzymi skok naprzód we wszystkich dziedzinach pracy.

Nie mamy powodu wstydzić się dorobku naszej pracy. W okresie tych 3 lat znikło bezrobocie na Śląsku, rosną kolonje robotnicze, polepsza się renty, parceluje się ziemię, uruchamia kredyt, buduje się — jak nigdy przedtem, drogi, sanatorja i szkoły. Cofnijcie się myślą w niedaleką przeszłość i porównajcie!

I jeszcze jedno. Wbrew opętańczemu krzykowi opozycji, stan polskiego posiadania nie maleje, a rośnie, czego dowodem uzupełniające wybory do rad gminnych, rozwój polskich związków oraz fenomenalne zapisy do szkół polskich, dające w ostatnim roku 93 proc. w polskich szkołach.

Gdzie tu są straty? Czy może w tem, że wreszcie robotnik ma pracę i mieszkanie, czy w tem, że dzieci robotnicze wysyła się na kolonje letnie, a dla chorych buduje się sanatorja, czy w tem, że chłopu daje się ziemię, czy w tem, że polski lud garnie się do polskich szkół, czy w tem, że wznosi się świątynie pańskie?

Jestem spokojny, kiedy zdaję rachunek wobec tych, z których ramienia włodarzę ziemią śląską, lub którzy w robocie mej mnie popierają.

Jest jednak druga strona autonomji, którą trzeba zwalczać. Dlaczego poseł w Sejmie Śląskim ma być tak — jak poseł Rzplitej — nietykalny? Dlaczego prowincjonalny sejm śląski ma się wskutek tego stawać areną zaciekłych walk politycznych, godzących w interes Państwa, pobojowiskiem, na którem bezkarnie lży się ludzi uczciwych, schronieniem dla jednostek, popełniających czyny, kolidujące z kodeksem karnym? Dlaczego za nieróbstwo pobiera się wysokie, latami wypłacane diety?

Lud śląski jest zainteresowany w tem, by budować szkoły, sanatorja, drogi i koleje, domy robotnicze, instytucje publiczne, ale niema żadnego interesu w tem, by na terenie jego centralnej reprezentacji wojewódzkiej odbywały się orgje walk i wzajemnych szkalowań, by bezkarnie poniewierano majestat Państwa i powagę władz i by autonomja dzieliła nas, a nie łączyła z Państwem. Ulepszenie autonomii w tym kierunku powinno stać się hasłem Waszej działalności.

I jeszcze jedno próbuja mi przeciwnicy imputować, a mianowicie, że nie popieram Ślązaków. Jest to najpotworniejsze, z cała świadomością popełnione kłamstwo! Całe moje życie związało mię najściślej ze Śląskiem i w całej swej pracy złożyłem dowody, że Śląsk wszedzie z wszystkich prowincji jest najbliższy memu sercu. Ale przecież sami jesteście świadkami, jaki krzyk się podnosi, jeżeli którego z Was posunę na jakieś stanowisko. Odsadzają go zaraz od kwalifikacyj, często od czci. To nie ma dla mnie żadnego znaczenia. Dopóki ja tu jestem, będę z pełną świadomością popierał przedewszystkiem ludzi zasłużonych, a nie będę dawał pierwszeństwa takim, którzy w okresie walk

siedzieli za piecem lub przez okno przypatrywali się maszerującym oddziałom, takim, którzy ani w przeszłości niczego z siebie dla Ojczyzny nie dali, ani teraz nie dają.

W końcu zaapelował p. Wojewoda do Powstańców, by ograniczali się do tego, by być zwykłym związkiem zawodowym lub organizacją wychowania fizycznego. Powstańcy muszą mieć ambicję i wolę uzyskiwania wpływu na wszystkie te sprawy, które mają doniosłość z ogólno-państwowego, czy wojewódzkiego interesu.

# Przegląd polityczny

**Polski bilans handlowy.**

Według obliczeń tymczasowych głównego urzędu statystycznego bilans handlowy za maj 1929 r. przedstawiał się jak następuje: Przywieziono ogółem 484.084 tonn towarów wartości 272.232 tys. zł. wywieziono 1.611.809 tonn wartości 226.852 tys. zł.

Bierne saldo bilansu handlu zagranicznego w maju wynosi 45.380 tys. zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zwiększenie wartości wywozu o 12.533 tys. zł. oraz zmniejszenie przywozu o 48.902 tys. złotych.

**Ciężary Niemiec.**

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego minister finansów, Hilferding dał pogląd na ciężary powojenne Niemiec. Wynoszą one 4½ miljarda marek, czyli niemal połowę budżetu. Dwa i pół miljarda z tego przypada na ciężary zewnętrzne, czyli długi reparacyjne, 1.750 miljonów na ciężary wewnętrzne, t. zn. zaopatrzenia rodzin poległych i około 300 miljonów stanowią t. zw. właściwe ciężary polityczne, jak dodatki okupacyjne i wypłaty pensji. Jako główny cel niemieckiej polityki reparacyjnej wskazał minister obniżenie ciężarów i odzyskanie pełnej suwerenności nad terytorjum niemieckiem.

**Nowa wielka konferencja.**

Dzienniki niemieckie z wielkiem zainteresowaniem komentują wiadomość „Matina" o mającej być zwołaną z początkiem następnego roku z inicjatywy premjera Macdonalda wielkiej europejskiej konferencji, której porządek dzienny miałby obejmować przedewszystkiem kwestje bezpieczeństwa, rozbrojenia i współpracy gospodarczej. Na sesji jesiennej Ligi Narodów mają być powzięte kroki celem przygotowania tej konferencji, w której miałaby odegrać główną rolę sprawa stosunku państw europejskich do Rosji sowieckiej.

**Daremne zabiegi komunistów.**

Komuniści polscy w Rosji skorzystali jak donosiliśmy, z okazji zjazdu Polaków z zagranicy, który rozpoczyna się w dniu 14 lipca w Warszawie, aby przeprowadzić kampanie przygotowawczą do wzięcia udziału w tym zjeździe. Z wielkim nakładem energji przeprowadzono wśród komunistów polskich w Rosji akcję wybierania kandydatów na zjazd warszawski. W wyborach tych biorą udział tylko ci, którzy korzystają w Rosji sowieckiej z ogólnych praw wyborczych. Nie dopuszczono do udziału w wyborach całego szeregu organizacji i warstw ludności polskiej. Między innemi wyeliminowano z udziału w wyborach komitety kościelne, organizacje katolickie. W ten sposób nadano wyborom charakter wysoce jednostronny.

Wybrani delegaci nie mogą oczywiście pretendować do reprezentowania ogółu Polaków pod rządami Rosji sowieckiej. W komitecie organizującym zjazd przeważa pogląd, któremu zapewne już w najbliższych dniach dany będzie wyraz po odpowiedniej uchwale, iż w ten sposób poprowadzone wybory delegatów z Rosji sowieckiej są sprzeczne z zasadami organizacji zjazdu i dla tego delegaci sowieccy nie mogą brać udziału w zjeździe.

Czternaście miejsc przeznaczonych dla reprezentantów ludności polskiej z Ukrainy i Białorusi sowieckiej będzie świeciło pustkami na zjeździe. Projektowana, na szeroką skalę zakrojona agitacja komunistyczna na zjeździe Polaków z zagranicy, zostanie w ten sposób całkowicie udaremniona.

**Tajemnicze uchwały.**

Podług doniesień z Kowna, na odbytem w ostatnich dniach kongresie tautininków przyjęto rezolucje, z których ani jedna nie została opublikowana. Jak słychać, na kongresie tym były próby wystepowania z nowami opozycyjnemi, do których jednak nie dopuszczono. Nie dopuszczono również do debaty po referatach. Na kongresie ujawniły się wyraźne nastroje, sprzyjające dyktaturze. Mowy, wygłoszone w tym duchu, miały ogromne powodzenie. Jeden z mówców proponował zwolnienie z litewskiego uniwersytetu wszystkich profesorów i wszystkich nauczycieli, należących do opozycji. Przeciwko temu wypowiedział się prof. Tomaszajtis, wskazując, że trzeba uchwalać nietylko rezolucje ostre, ale przedewszystkiem takie, które mogą być urzeczywistnione. M. in. przyjęto rezolucję o utworzeniu rady narodowej podług wzoru faszystowskiego.

**Jak Austrja rozumie rozbrojenie.**

Briand w swoim harakterze, jako przewodniczący konferencji ambasadorów, przesłał do Ligi Narodów sprawozdanie komisji, wydelegowanej do Austrji celem przeprowadzenia kontroli wojskowej. Według tego sprawozdania dohodzenia komisji stwierdziły, że Austrja nie wypełniła wszystkich zobowiązań, dotyczących rozbrojeń. W pierwszej linji wskazać należy na istnienie tajnych związków wojskowych. Ponadto zwrócić należy uwagę na istnienie tajnych magazynów broni i materjału wojennego. Co do rozbrojenia umysłowego można powiedzieć, że w chwili obecnej ani rząd, ani ludność austrjacka nie myślą o wojnie. Austrja nie byłaby też w stanie w chwili obecnej toczyć wojny. Stan ten może się jednak pod wpływem prądów zewnętrzno-politycznych szybko zmienić.

Organy kontrolujące wskazują na to, że Austrja, dzięki swemu wyposażeniu przemysłowemu i dzięki bogactwu surowców może w 6—8 miesięcy podjąć pełną produkcję materjału wojennego i przyjść z pomocą każdemu państwu, które tej pomocy zażąda. Przemysłowe zasoby Austrji mogą być użyte w ciągu 6—9 miesięcy dla celów wojennych. Austrja mogłaby być w stanie utworzyć z tajnych związków wojskowych armię od 200 do 300.000 żołnierzy. Ponadto istnieje związek między austrjackim i niemieckim sztabem generalnym. Oficerowie armji austrjackiej noszą te same uniformy, co oficerowie niemieccy. Dalej istnieje oficjalna wymiana osób między niemieckim a austrjackim sztabem generalnym. W Wiedniu mieści się centrala dla tajnego handlu bronią. Poza tem w Austrji znajduje się naogół 7 fabryk, które mogłyby w danym momencie produkować materjały wojenne.

**Dobry przykład.**

Jak donosiliśmy swego czasu, państwa należące do małej koalicji, t. j. Czechy, Jugosławja i Rumunja, zwróciły się na drodze dyplomatycznej do rządu węgierskiego z protestem przeciwko dażeniom rewizjonistycznym Węgier. Powodem do tego kroku była mowa prezesa ministrów, w której oznajmił, że Węgrzy dażyć będą do odzyskania utraconych ziem. Niewątpliwie zainteresowane państwa nie zadowolnią się odpowiedzią, jakiej im rząd węgierski udzieli — gdyż odpowiedź ta może być tylko bardzo niewyraźna i wymijająca. Niewątpliwie będą one dążyły do uniemożliwienia Węgrom raz na zawsze manifestowania swych apetytów na terytorja małej koalicji.

Premjer węgierski bierze sobie widocznie za wzór Niemców, którzy bez ceremonji wygłaszają dążenia do odebrania Polsce niektórych terenów. Czynią to nietylko stronnictwa, począwszy od nacjonalistów a skończywszy nawet na socjalistach, ale także najwyższe osobistości urzędowe. Mniejsza o to, że osładzają one swe oświadczenia dodatkiem, obliczonym na naiwność ludzką, że dążą do rewizji granic z Polską na drodze pokojowej. Sens tych dążeń jest wrogi dla Polski.

Ale Węgry, biorąc przykład z Niemców, nie liczyły się widocznie z tem, że mała koalicja nie będzie tak cierpliwą jak Polska i spokojnie — bez protestu nie będzie znosiła wrogich uroszczeń.

Teraz jednak kolej na Niemców, by zastanowili się nad nieprzyjemnościami, jakie niewątpliwie wynikną dla Węgrów. Zdarzyć się bowiem może, że Polska przestanie okazywać dotychczasową cierpliwość wobec wrogich pragnień i wejdzie na drogę, która także dla Niemiec mogłaby być niepożądana.

**Bank pokoju.**

Prasa amerykańska zamieszcza oświadczenie Morgana w sprawie Międzynarodowego Banku Reparacyjnego. Pierpont Morgan po powrocie z Paryża oświadczył w tej kwestji, iż „bank taki jest ważnem narzędziem w kierunku zachowania pokoju światowego. Stworzenie Banku jest jedynym środkiem wyłonionym przez konferencję, w kierunku rozwiązania międzynarodowych zagadnień gospodarczych wynikających z wojny światowej." Morgan kilkakrotnie podkreślił, iż Międzynarodowy Bank Reparacyjny będzie podstawą pokoju światowego.

Należy zaznaczyć, iż inni finansiści amerykańscy również z entuzjazmem odzywają się o projekcie stworzenia takiego banku. Większość finansistów, którzy wypowiedzieli się w tej sprawie, domagą się wprowadzenia przedstawicieli Federalnego Banku Rezerwowego do dyrekcji Banku Międzynarodowego. W Nowym Jorku spodziewają się, iż w najbliższym czasie w Paryżu ukażą się w sprzedaży akcje nowego banku.

**Emancypacja Chin.**

Centralny Komitet Wykonawczy Kuo-Min-Tangu, który posiada przemożne wpływy w rządzie Chińskim, ogłosił manifest, wyłuszczający program partji na okres „Wychowawczy", mający trwać, jak obliczają autorzy manifestu, lat 6. Manifest zaznacza, iż jest rzeczą konieczną zatrzeć wszelkie ślady dawnego ustroju, a w szczególności znieść traktaty, zawarte z państwami obcemi na zasadzie nierówności stron, celem zapewnienia Chinom wolności i całkowitej równości w rodzinie narodów.

**ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZA GAZETE!**

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

# POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

44) (Ciąg dalszy).

—o—

XIV.

W głębi lasów, ciągnących się wzdłuż granicy niemieckiej Górnego Śląska, stał drewniany domek strażniczy, bardzo już stary, przeznaczony dla leśnego, który strzegł lasu przed kłusownikami. Od kilku lat domek nie był zamieszkany, gdyż wybudowano inny w miejscu odpowiedniejszem ze względu na przecięcie lasów granicą po plebiscycie.

Domek posiadał jedną izbę z małem zakratowanem oknem i rodzaj komory, przedzielonej od izby wąską ścianą. Ostatni mieszkaniec tej sadyby trzymał w komorze krowę, czego ślady były jeszcze widoczne. Drzwi, prowadzące nazewnątrz, były zrobione z grubego, mocnego drzewa i okute silnie żelazną blachą. Posiadały one na wysokości oczu dwa nieduże otwory, prawdopodobnie do wyglądania przez nie na las, gdyż z tej strony domek nie posiadał żadnego okna. Podobne otwory umieszczone były w dwóch pozostałych ścianach, tylko zaopatrzono je w kołki, które pozwalały je zatkać.

Niewielki strych zawalony był zeschłemi liściami, wydającemi niemiłą, stęchłą woń. Dach był przykryty blachą i posiadał dymniki, o wysokich otworach, wychodzące na cztery strony świata. Komin był szeroki, zbudowany z kamieni, a obok niego umieszczono w dachu blaszaną, grubą klapę w formie drzwiczek, zamykanych na kłódkę, służącą do wydostania się w razie potrzeby na dach.

W izbie na dole jedynemi gratami były: szeroki barłóg, wysłany liściem, prymitywny stół, zrobiony z nieheblowanych desek, także ława, rodzaj krzesła bez oparcia, jakaś gliniana misa i dzban z tego samego materjału.

W takich to apartamentach znalazł się redaktor Nartowski, odbywszy niespodziewaną podróż zagranicę bez paszportu. Przejechawszy w szybkiem tempie przez wieś Pilchowice, samochód znalazł się na drodze leśnej, która ujechał kilkanaście kilometrów. Zatrzymał się obok znaku z napisem w języku niemieckim, wskazującym drogę do strażnicy leśnej.

Tutaj czekało dwóch mężczyzn, ubranych w strój dozorców lasu. Twarze mieli obaj ponure, zarosłe czarnemi brodami i dużemi wąsiskami, zaczesanemi wgóre. Gdy na powitanie zdjęli kapelusze, pokazali bujne, ciemne czupryny, które nadawały ich fizjognomjom zbójecki wyraz.

Nartowski przyszedł nieco do siebie po omdleniu, ale gdy go wysadzono z samochodu, nie miał siły, żeby iść. Więc na polecenie rzekomego Zawadzkiego ujęli go strażnicy pod ramiona i prawie nieśli leśną ścieżką.

Dopiero za pół godziny doszli w ten sposób do strażnicy, gdzie osłabionego redaktora złożyli na barłogu. Jeden z ludzi przyniósł w obrzydliwym dzbanie wody i wyjął z za pazuchy kawał czarnego chleba, który położył na stole, poczem wyszli z domu, zamykając starannie drzwi na dużą kłódkę.

Odszedłszy kilkanaście kroków w las, wysłuchali obaj strażnicy wskazówek rzekomego Zawadzkiego, kiwając głowami na znak, że zrozumieli. Następnie odprowadzili go do samochodu, poczem wrócili do domku strażniczego.

— Hans, — odezwał się wyższy z nich — możebyśmy zobaczyli, czy nie ma przy sobie jakiego tytoniu?

— Dobra!

Odemknęli kłódkę i weszli do izby. Nartowski leżał na posłaniu bez ruchu. Zasnął widocznie ze zmęczenia po drodze, niezbyt wygodnej ze względu na ustawicznie wstrząśnienia.

Jeden z drabów począł mu przeszukiwać kieszenie. Znalazłszy srebrną papierośnicę, uśmiechnął sie i wsadził ją sobie do kieszeni. Tę samą drogę odbył i portfel redaktora a potem paczka papierosów „płaskich".

Łupem podzielili się sumiennie, rozrywając nawet papierośnicę na dwie części, gdy osądzili, że srebro zatrzyma swą wartość nawet w kawałkach, nie stanowiących dla siebie całości.

Nartowski zbudził się i począł zbierać myśli. Zastanawiał się, gdzie jest i skąd się tu wziął. Ciemne wnętrze izby pozwoliło zaledwie rozeznać kontury stołu i ławy, gdyż małe okienko było tak zabrudzone, że przepuszczało tylko niewiele światła

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

**Środa 26 czerwca**

**Św. Jana i Pawła, męczenników, † 362.**
**Sw. Pelagjusza, młodzieniaszka.**
—
**Dziś święcenie świec gradowych**
—
**SŁOW.: ROZMYSŁAW.**

Gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje. (Mat. VI. 21).

Serce mądrego szuka nauki. Bojaźń Pana ta jest skarbem jego. (Przyp. XV. 14).

Zdania: Nie sądź człowieka po jednym dobrym, ani też po jednym złym czynie.

Życie byłoby dość znośne, gdyby nie — przyjemności.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.36, zachodzi o godz. 19.57. — Księżyc wschodzi o godz. 22.58, zachodzi o godz. 7.18.

Długość dnia 16 godzin 21 minu. — Zmiany powietrza: mały deszcz. — Jutro: pięknie, wietrzno,

### Sprostowanie.

W sobotnim dodatku na ostatniej stronie pod „Dla rozrywki“, w krzyżówce nr. 71, zostało opuszczone jedno określenie wyrazu pod liczbą „32“ pod liczbą **32 ma być: „niedołężny umysłowo“.**

## Województwo śląskie.

* **Święcenia kapłańskie.** W niedzielę, dnia 23 czerwca br. o godz. 8 rano w katedrze św. Piotra i Pawła w Katowicach udzielił Najprzew. ks. biskup Lisiecki diakonom śląskiego seminarjum duchownego sakramentu kapłaństwa. Nazwiska ich są:

Zdzisław Deloń, Stanisław Cynar, Franciszek Czubin, Joachim Hietscher z Gliwic, Teofil Jamrozy z Brzezinki, Jan Król z Rudy Śląskiej, Franciszek Maroń z Chorzowa, Brunon Palutke, Jerzy Rother, Piotr Sołowski, Feliks Szołtysiak, Antoni Steuer z Nowego Bytomia i Józef Wojtynek z Dąbrówki.

Nadto otrzymali święcenia subdiakonatu następujący klerycy Zgromadzenia OO. Oblatów N. M. P. Niepokalanej w Lublińcu: Karol Brzezina, Paweł Koppe, Józef Mańkowski i Jan Skrzyniecki.

Wielki był to dzień dla diecezji śląskiej. Nowy zastęp pracowników Bożych wstąpił do winnicy Pańskiej, by z gorącym zapałem i poświęceniem pracować nad zbawieniem dusz wiernych. Cieszy się cała diecezja, że otrzymała nowy zastęp tych wybranych, którzy będą ludowi przewodnikami, doradcami i pracownikami w rzeczach więcej niż materjalnego znaczenia i wartości. Równocześnie lud śląski śle pobożne modły do Stwórcy Najwyższego o łaski i błogosławieństwo Boże dla nowych sług Jego, by z pożytkiem i powodzeniem pracować im było dane dla Kościoła św., naszej diecezji śląskiej i dla dobra ukochanej Ojczyzny naszej.

* **Pierwszy prałat infułowany na Śląsku.** W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości, o odznaczeniu przez Jego Świątobliwość Ojca Świętego wikarjusza generalnego diecezji śląskiej, ks. Wilhelma Kasperlika w uznaniu zasług godnością Protonotarjusza Apostolskiego i prałata infułowanego podajemy, że godność ta jest największem odznaczeniem papieskiem. Infułowany prałat ma prawo noszenia infuły, pierścienia, krzyża biskupiego i laski biskupiej. Laska czyli pastorał, używana przez prałatów-infulatów nie jest u góry zgięta, lecz prosta, zaopatrzona krzyżem. Nadto prałat-infułat może odprawiać nabożeństwa pontyfikalne. Przew. ks. generalny wikarjusz Kasperlik jest pierwszym prałatem infułowanym naszej diecezji śląskiej.

### Z Katowickiego.

**Katowice.** (Dzieci na ławie oskarżonych). Zdarza się często, że starsza młodzież odpowiada przed sądem. W ostatnim czasie, niestety, mnożą się wypadki, że dzieci zasiadają na ławie oskarżonych. W tych dniach toczył się taki proces przed sądem w Katowicach. Pięciu młodocianych stawało przed sądem. Akt oskarżenia zarzucił im kradzieże, dokonane wspólnie. Herszterm tej bandy złodziejskiej był młodzieniec niespełna 16-letni, Jan Leśnik. Podczas przesłuchiwania stwierdzono, że Leśnik był już sądownie karany, taksamo jego wspólnicy Teodor Bąk, Paweł Kunze, Eryk Kępny i Józef Blutko. Prokurator oskarżał podsądnych, w kwietniu bież. roku, że kradli wzgl. usiłowali kraść żelazo w różnych zakładach przemysłowych. Według zeznania portjera huty Silesji podsądni nie zatrwożyli się nawet, gdy oddał dwa strzały na postrach. Sprawcy obrzucili portjera kamieniami. Następnie usiłowali zabrać zrabowany łup — 3 centnary żelaza — lecz w tym momencie nadeszli policjanci, więc złodzieje zaczęli uciekać. Żaden z oskarżonych nie chce przyznać się do winy, chociaż obciążało ich 9 świadków. Ze względu na młody wiek prokurator nie żądał wysokich kar. Sąd wydał następujący wyrok: Jan Leśnik 4 miesiące, Blutko 5 miesięcy, Bąk 4 miesiące, Kunze 2 miesiące, Kempny 3 miesiące i tydzień więzienia.

— (Przeniesienie biur urzędowych). Urząd skarbowy I. w Katowicach przeniósł swoje biura z ulicy Słowackiego do gmachu dyrekcji policji. — I Komisarjat policji przy ulicy Młyńskiej w Katowicach przeniesiony został na ul. Słowackiego 37.

— (Z kroniki policyjnej). W składzie kupca Rosenberga przy ulicy Marjackiej w Katowicach skradziono teczkę, zawierającą 2 tysiące 226 zł. w banknotach po 50, 20 i 5 zł. Kradzieży dokonano za białego dnia. — Restaurator Teodor Pisarek zgłosił na policji kradzież drutu miedzianego wartości 2 tysięcy zł. Drut znajdował się w niezamkniętej sali dawniejszego kina „Union“.

— (Wypadek na ulicy). Ośmioletnia Elżbieta Kucharczyk została przejechana przez motocykl. Pogotowie ratunkowe odstawiło okaleczoną dziewczynkę do szpitala miejskiego w Katowicach. Rodzice dziecka mieszkają w Załężu.

— (Bandyci przed sądem). Na ławie oskarżonych zasiadło w tych dniach trzech bandytów, którzy dokonali szeregu napadów rabunkowych na szosach między Mysłowicami a Katowicami. Głównym oskarżonym był Paweł Müller, człowiek, który odsiedział już 5-letnią karę ciężkiego więzienia. Obok Müllera jego wspólnicy: Władysław Koszowski, Fryderyk Makosz, Biela, Psujka i Sporys. Po mowie prokuratora matka Müllera gorzko zapłakała. Wyprowadzono ją ze sali rozpraw, gdyż nieszczęśliwa matka nie mogła się uspokoić. Sąd wydał następujący wyrok: Paweł Müller 5 lat i 3 miesiące, Władysław Koszowski 5 lat i 1 miesiąc więzienia, Biela, Psujka i Sporys każdy po 50 zł. kary pieniężnej.

**Dąb** pod Katowicami. (Złote wesele). W niedzielę, dnia 23 czerwca obchodzili uroczystość złotego wesela miejscowi obywatele, małżonkowie Franciszek i Katarzyna Kolochowie. Na intencję Jubilatów odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo z Te Deum i błogosławieństwem sakramentalnem. Następnie Jubilaci podejmowali gościnnie krewnych i przyjaciół. Życzenia składali Jubilatom poza bliższą rodziną delegacje bractw i towarzystw, przedstawiciel magistratu miasta Katowic oraz przedstawiciel wydawnictwa „Katolika“, którego agentem jest sędziwy Jubilat od długich lat. Wszystkie życzenia i upominki, jakie Jubilaci otrzymali, są najwymowniejszym dowodem, jak wielkiem zaufaniem cieszą się Jubilat i jego zacna małżonka w szerokich kołach społeczeństwa naszego. Miła uroczystość jubileuszowa pozostanie uczestnikom na długie lata w miłej pamięci. Jubilaci zaś niech żyją jak najdłuższe lata szczęśliwie, a Bóg niechaj zawsze darzy ich łaskami swemi.

**Siemianowice.** (Aresztowanie włamywaczy). Pod koniec maja roku bieżącego dokonano włamania do restauracji Jana Patasa przy ulicy Bytomskiej w Siemianowicach. Policja wyśledziła sprawców, którymi są Fr. Piowczyk i Alojzy Habrajski z Siemianowic. Część łupu złodziejskiego zwrócono poszkodowanemu restauratorowi. Piowczyka i Habrajskiego osadzono w więzieniu sądowem w Katowicach.

**Bielszowice** w Katowickiem. (Usiłowane zabójstwo). Mieszkający przy ulicy Piaskowej Jan Malerczyk, lat 40, zadał swej 17-letniej córce, Emie, silny cios brzytwą, przyczem okaleczył szyję dziewczyny. Następnie Malerczyk usiłował odebrać sobie życie, przecinając sobie gardło brzytwą. Obydwóch odstawiono do lecznicy brackiej. Lekarz stwierdził, że dziewczyna wyleczy się, natomiast stan Malerczyka jest groźny.

### Z Król. Huty.

**Król. Huta.** (Egzaminy w miejskiej szkole handlowej). W dniach 10 i 11 czerwca odbył się egzamin końcowy w 3-klasowej miejskiej szkole handlowej w Królewskiej Hucie. Egzamin końcowy zdali następujący ucz. klasy III: Farbowska, Knapczykówna, Leiblerówna, Uzięblówna, Babik, Dyba, Dyja, Knapczyk, Rzepka, Szwarc, Ścibielski, Tylec, Wrobel, Wyszomierski, Jarmuszewski; klasy IIIb: Boldzianka, Danielowska, Jeżelówna, Jureczkówna, Kaczmarczykówna, Kaletówna, Korekówna, Kostkówna, Ma ciejewska, Mańkówna, Oliwianka, Pandlówna, Pawliczkówna, Pomykalanka, Riegelhauptówna, Skorupianka, Śliwianka, Sodzawiczna, Stolingwianka i Wolnówna z odznaczeniem.

— (Egzaminy w miejskim gimnazjum handlowem). W dniach 12 do 14 czerwca odbyły się egzamina końcowe w miejskim gimnazjum handlowem w Królewskiej Hucie. Egzamin końcowy zdali następujący uczniowie: klasa IIa Baster, Burgerówna, Geller, Gellerówna z odznaczeniem, Kędzior, Lasikiewiczówna, Łukasiewicz, Molin z odznaczeniem, Nawrocki, Niedzielski, Podgórzec, Prawdzianka, Tabaka, Wenckówna, Zgorzyńska, Wieczorkówna z odznaczeniem, Smalski, Szczypa, Michalak, klasa IIb: Borowik, Chachulski, Dudek, Koplowicz z odznaczeniem, Leontjew, Maśląg, Matys, Mazur, Miodyński, Napieralski, Paczulla, Piątek, Pierzchajło, Rudny, Smaczniński, Smaczny Jan, Smaczny Emanuel, Wolnicki z odznaczeniem.

### Z Pszczyńskiego.

**Pszczyna.** (Rozbudowa szos powiatowych). Obecnie wznowiono prace celem dokończenia naprawy i asfaltowania nawierzchni szosy powiatowej pod Goczałkowicami. Odcinek szosowy ze skrzyżowaniem dróg Goczałkowice—Żary będzie również asfaltowany. Dalsza część szosy przez Pszczynę otrzyma tylko brukowaną nawierzchnię. Z tego powodu zamknięto szosę od Rynku w kierunku Goczałkowic. Ruch kołowy odbywa sie przez Starą Wieś.

**Mikołów.** (Okręgowy zlot Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej). Z okazji poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Żarach w dniu 16 czerwca odbył się równocześnie zlot zorganizowanej młodzieży okręgu mikołowskiego. Wczas rano młodzież zdążała do Żar, aby brać udział w zlocie. Zbiórkę urządzono obok restauracji Siemianowskiego. O godz. 10 wśród dźwięków orkiestry około 400 członków Związku Młodzieży, Związku Powstańców Śląskich grupy gliwicko-toszeckiej, Towarzystwa gimn. „Sokół“, Towarzystwa Polek i Związku Kolejarzy, wyruszono po sztandar przed plebanję. Następnie pochodem ruszono do kościoła. Podczas kazania W. ks. profesor Tomala podkreślił silną organizację młodzieży i zachęcał druhów do dalszej wytrwałej pracy. W. ks. proboszcz Wojciech poświęcił sztandar, następnie celebrował mszą świątą. Po nabożeństwie odbył się pochód przez miasto. W sali związkowej dokonano wbijania gwoździ pamiątkowych. Z ramienia głównego Zarządu S. M. P. druh Adamczyk wygłosił przemówienie, następnie wbił gwóźdź pamiątkowy do drzewca sztandaru. O godz. 3-ciej po południu odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo okręgowe, S. M. P. Mikołów—Żary. Tytuł mistrza okręgowego zdobyło Stowarzyszenie Żary. Z biegów na 1.500 m. otrzymali I nagrodę: Paweł Szaraniec z Orzesza, II nagrodę Robert Markefka z Bujakowa, III nagrodę Karol Musiolik z Suszca. W biegu na 1000 metrów: I nagrodę Paweł Szafraniec z Orzesza, II nagrodę Wiktor Nawrot z Łazisk Średnich, III nagrodę Piotr Kurek z Bujakowa. O godz. 6 odbyła się wspólna fotografja, oraz przedstawienie teatralne. Sztukę sceniczną odegrała młodzież z Żar.

**Tychy** w Pszczyńskiem. (Żale rolników). Wśród tutejszych rolników panuje wielkie rozgoryczenie z powodu niesprawiedliwego wymiaru składek do ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie. Składki za rok 1928 ściągnięte zostały już w roku ubiegłym i to nawet z nadwyżką 8 groszy na jeden złoty podatku gruntowego, która to nadwyżka zaliczona ma być na rok bieżący. Tymczasem z wyłożonych list składek wynika, że Zakład ubezpieczeń od wypadków (oddział rolny) w Królewskiej Hucie ponownie wymierzył składki za rok 1928, co oczywiście jest powodem wielkiego niezadowolenia i żalów wśród rolników, którzy poprostu nie są w stanie podołać wymaganiom Zakładu ubezpieczeń. Gdy zaś zajdzie nieszczęśliwy wypadek, rolnicy zwykle robią smutne doświadczenie. Mianowicie jest niezmiernie trudno uzyskać jakieś odszkodowanie, o ile zaś rzeczywiście uda się coś uzyskać, względnie odszkodowanie osiągnąć, to takowe jest tak niskie, że nie znajdują się one w żadnym stosunku do wysokości pobieranych składek. Postępowanie Zakładu ubezpieczeń ma ten skutek, że rolnicy do ubezpieczenia tego nie mają zaufania i czują się pokrzywdzeni. Życzenia rolników idą w tym kierunku, by ustawodawstwo w odniesieniu się do ubezpieczenia rolników zostało zreformowane.

**Rolnik.**

**Kobior** w Pszczyńskiem. (Trup w rowie przydrożnym). Robotnik Jan Pendelski z Wielkich Hajduk

zginął nagłą śmiercią. W tych dniach znaleziono jego trupa w rowie przydrożnym między Tychami a Kobiorem. Lekarz stwierdził, że przyczyną nagłego zgonu był kurcz serca.

**Łaziska Dolne** w Pszczyńskiem (Śmiertelny wypadek podczas pracy). Zatrudniony przy odnawianiu kamienicy w Mikołowie 18-letni Franciszek Klepek z Dolnych Łazisk spadł z rusztowania, przyczem doznał śmiertelnego okaleczenia. Młody robotnik zmarł w lecznicy wskutek złamania kręgosłupa.

**Jaśkowice** w Pszczyńskiem. W poprzednią niedzielę odbyło się w obecności Wiel. ks. Kocurka zebranie, na którem parafjanie Jaśkowic radzili nad budową kaplicy, ponieważ w czasie niepogody oraz w zimie droga do Dębińskiego kościoła parafjalnego jest bardzo uciążliwa, zwłaszcza dla osób starszych i chorowitych. Udział w zebraniu, które odbyło się w małej salce p. Drewniokowej, był nader liczny. Po przemówieniach i dyskusji wybrano komitet budowy kaplicy. Członkowie tego komitetu będą zbierać dobrowolne datki na budowę kościółka. Przy tej sposobności uprasza się wiernych, by nie zwracali uwagi na mędrkowanie niektórych radykałów i wywrotowców, którzy są przeciwni budowie kaplicy. Są to nieprzyjaciele wiary i Kościoła. Natomiast niech każdy zważy, ile to biednych, starych niewiast i inwalidów nie uczęszcza w niedziele na nabożeństwa, ponieważ — jak już wyżej zaznaczyłem — nie są w stanie uczęszczać do parafjalnego kościoła w Dębieńsku Wielkiem.

Parafjanin.

**Orzesze** w Pszczyńskiem. (Wielki pożar). Przed kilku dniami zniszczył ogień dom i stodołę Teofila Wazapy. Szkoda wynosi mniejwięcej 10 tysięcy złotych. Jako przyczynę wybuchu pożaru podano wadliwy komin.

## Z Rybnickiego.

**Rybnik.** (Kursy dla krawców). Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar w miesiącach lipcu albo sierpniu urządzić dwa kursy kroju w Rybniku mianowicie: kurs kroju damskiego i kroju męskiego. Czas trwania każdego kursu około 6 tygodni. Opłata zależna jest od ilości zgłoszeń. Bliższe warunko przysyła pisemnie i przyjmuje zgłoszenia biuro Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Katowicach, ul. Słowackiego 19.

— (Nowe szyby węglowe). Jak donosi prasa warszawska, powstają na Paruszowcu pod Rybnikiem cztery nowe szyby węglowe o wielkiej produkcji węgla, przeznaczone wyłącznie dla wyrobu koksu. Nowe to przedsiębiorstwo finansowane jest przez Bancomerciale. Nowe zakłady posiadać będą najnowsze urządzenia i instalacje z zakresu techniki. W sprawie tych ostatnich prowadzone są obecnie pertraktacje z firmą Ingersoll-Rand Company, w osobie przedstawiciela tej firmy inżyniera Korsaka.

**Niedobczyce** w Rybnickiem. (Los górnika). Zatrudniony na kopalni „Rymer" górnik Jan Jureczko z Karkoszek został ciężko okaleczony podczas wykonywania pracy zawodowej. Jureczko został odstawiony do lecznicy w Rydułtowach.

**Pszów** w Rybnickiem. (Odpust). W święto apostołów Piotra i Pawła obchodzi parafja pszowska pierwszy doroczny odpust. Pszów jest miejscem pątniczem. Z tego powodu — jak po inne lata — tak też w roku bieżącym przybędą do Pszowa liczne procesje, nawet ze Śląska cieszyńskiego.

**Jedłownik** w Rybnickiem. (Śmierć pod kołami samochodu). Górnik Parzyk z Jedłownika jechał rowerem do pracy. W Wodzisławiu Parzyk został przejechany przez samochód ciężarowy z Katowic, przyczem doznał śmiertelnych okaleczeń. Nieszczęśliwy zmarł w kilka godzin po wypadku.

# Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 24 czerwca: za 100 złotych 46.90 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 24 czerwca: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcorskich 171.22 zł, za 100 szylingów austrjackich 125 zł.

**Warszawska giełda zbożowa w dniu 23 czerwca 1929 r.**

Żyto 28.00—29.25, pszenica 47.00 do 48.00, mąka żytnia 70 proc. 42.00 do 43.00, mąka pszeniczna 65 proc. 70.00 do 73.00, osucie pszeniczne 19.50 do 20.00. Tendencja powiększona, obrót średni.

**Raszczyce** w Rybnickiem. (Okropny wypadek chłopca). Siedmioletni chłopczyk gospodarza Waduły znalazł kapsułkę wybuchową. Jak zwykle w takich wypadkach bywa, chłopiec usiłował kapsułkę doprowadzić do wybuchu, co też nastąpiło. Wybuch urwał chłopcu palce u lewej ręki, okaleczył prawą dłoń i głowę. Nieszczęśliwy chłopiec pozostanie kaleką przez całe życie. Kapsułkę znalazł w rowie przydrożnym.

**Skrbeńsko** w Rybnickiem. (Ogień zniszczył dom mieszkalny). Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w obejściu Marjanny Chrobokowej. Gdy ogień zauważono, cały dom był już objęty płomieniami. Dom spalił się doszczętnie.

**Osiny** w Rybnickiem. (Korespondencja). Obecnie rolnicy po tegorocznej ciężkiej zimie przeżywają wielki kryzys. Zeszłoroczne zbiory, oprócz siana, były bardzo obfite, lecz zato wielkie zapasy zboża leżą w śpichrzach i nie można ich sprzedać. Jeżeli rolnik wywiezie zboże na targ, to musi je wieźć z powrotem do domu, gdyż nikt nie kupuje. Robotnicy żalą się na brak pieniędzy, handlarze zaś ofiarują ceny niezmiernie niskie. Tymczasem rolnik nie wie, czem się opłacić. Podatki trzeba płacić, a ile kosztują rolnika same sztuczne nawozy, których cena jest tak wygórowana? O ile więcej przez stosowanie sztucznych nawozów zbieramy, o tyle większy jest nadmiar płodów rolnych tak, że niema mowy o sprzedaży. Wprawdzie niejeden rolnik spasie większą część ziarna trzodą chlewną w nadziei, że przyniesie mu to większą korzyść. Tymczasem rzeźnicy za bydło bardzo mało płacą, za świnie n. p. tylko 1.20 zł. za funt żywej wagi. Z tego mamy naukę, że najlepiej byłoby wytuczyć wieprzaka i zabić na własne potrzeby, lecz cóż, kiedy sprzedać trzeba, gdyż rolnika zmusza do tego konieczna potrzeba pieniędzy. Żniwa tegoroczne zapowiadają się także dobrze, wobec czego niema widoków pozbycia się starych zapasów zboża. Robotnicy narzekają stale na drożyznę, której bynajmniej nie zawinili rolnicy. Jeżeli żyto tak bardzo tanie, natenczas funt chleba miałby kosztować 20 groszy. Pozatem niemniej tanie jest mleko, które kosztuje u nas na wsi 20 groszy litr, jaja 7 sztuk za złoty, masło funt 2.50 zł. itd. Obecnie w rolnictwie jest taki brak pieniędzy, że rolnicy zastanawiają się poważnie, czy na jesień b. r. wogóle kupować nawozy sztuczne, jeżeli fabrykanci nie ustalą ceny za te nawozy podług ceny zboża. Tak przedstawia się położenie obecne rolników. Czytelnicy niechaj sami osądzą, czy rolnikowi powodzi się tak dobrze, jak to się często mówi i słyszy.

Rolnik.

**Ochojec** w Rybnickiem. (Skutki bijatyki). W Ochojcu odbywała się zabawa taneczna. Robotnicy Ludwik Skupien, Piotr Porała i Wiktor Kotyrba poczuli w sobie wojowniczego ducha, gdyż rozpoczęli awanturę, która skończyła się bijatyką. W tych dniach awanturnicy odpowiadali przed sądem w Rybniku. Skupien został skazany na 2 tygodnie, Porała na 9 tygodni, Kotyrba na 2 tygodnie więzienia.

## Z Lublinieckiego.

**Lubliniec.** (Włamanie do klasztoru). Nieznani osobnicy weszli przez otwarte okno do spiżarni klasztornej OO. Oblatów w Lublińcu. Sprawcy skradli dwa centnary cukru, pół centnara płatków owsianych, pół centnara kaszy jęczmiennej. 32 kawałki mydła, dziesięć paczek kawy i 15 próżnych szklanych słoików.

## Z Cieszyńskiego.

**Cieszyn.** (Szkoła leśnicza). W najbliższym czasie ma powstać w Cieszynie jednoroczna szkoła leśnicza. Szkoła ta będzie pomieszczona na zamku, gdzie obecnie znajduje się miejskie muzeum. Dzienniki cieszyńskie donoszą, że muzeum miejskie będzie przeniesione do domu Demla. Dom ten jest własnością miasta.

**Skoczów** w Cieszyńskiem. (Zatrucie ryb). W rzece Wiśle między mostem drogowym w Skoczowie a Kiszycami wytruto znaczną ilość ryb. Nieżywe ryby, wielkie i małe, znajdują się na powierzchni wody. Istnieje przypuszczenie, że ryby zostały zatrute przez wpuszczenie odpływów fabrycznych do rzeki.

**Czechowice** w Bielskiem. (Śmierć w stawie). Paweł Gazda z Czechowic, lat 26, kąpał się w stawie Jerzego Kopcia, przyczem niechcący dostał się w głęboką topiel i utonął. Gazda był lichym pływakiem. Świadkami okropnego wypadku byli dwaj przyjaciele Gazdy, niestety nie zdołali oni wyratować go z topieli.

**Jasienica** w Bielskiem. (Pożar). Przed kilku dniami szalał w Jasienicy wielki pożar, który zniszczył dach na domostwie Jana Zendery. Szkoda wynosi 10 tys. złotych.

# Z całej Polski.

**Sosnowiec.** (Zażegnanie strajków). Częściowy strajk w kopalniach węgla w Sosnowcu został zlikwidowany. Robotnicy kopalniani w liczbie około 5 tysięcy wrócili do pracy. Jak na początku minionego tygodnia donosiliśmy, w Zagłębiu wybuchł częściowy strajk, ponieważ zarządy kopalń nie wypłaciły całego zarobku załogom w dniu wypłaty. — Zlikwidowany został także strajk w fabryce chemicznej „Elektryczność" w Ząbkowicach. Strajk, który trwał kilka tygodni, zlikwidowano na konferencji w inspektoracie pracy.

**Częstochowa.** (Dotkliwa kara za oszustwa podatkowe). W Częstochowie zakończył się proces Częstochowskiego Towarzystwa Górniczego. Na ławie oskarżonych zasiadali urzędnicy firmy z buchalterem Szeftlem na czele, oskarżeni o fałszowanie ksiąg przez fikcyjne zmniejszanie obrotów i dochodów Tow. w celu działania na szkodę Skarbu Państwa. Sąd skazał ich za świadomie nieprawdziwe zeznania o podatku obrotowym i dochodowym na karę grzywny po 185.446 zł. każdego i opłatę kosztów sądowych w sumie po 18.584 zł. z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 13 miesięcy więzienia i 8 miesięcy aresztu każdego.

**Łódź.** (Zamknięcie fabryki). Ze Zduńskiej Woli donoszą o zamknięciu wszystkich fabryk włókienniczych z powodu kryzysu. Narazie czynne są jeszcze tylko trzy fabryki. Wskutek tego kilka tysięcy robotników zostanie bez pracy.

**Kielce.** (Miasteczko Kunów w płomieniach). Przed kilku dniami wybuchł w Kunowie, województwo Kieleckie, gwałtowny pożar, który z niezwykłą szybkością rozprzestrzeniał się we wszystkich kierunkach, tak iż całe niemal miasteczko stanęło w płomieniach. Pastwą ognia padło pół miasta. Pożar ułatwiał silny wicher, jaki zerwał się w godzinach wieczornych, na skutek czego drewniane domy budowane blisko obok siebie zapalały się łatwo. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

**Gniezno.** (Straszne skutki wjechania pociągu na autobus). Na linji Gniezno—Domosław wydarzyła się straszna katastrofa. Przez tor kolejowy przejeżdżały dwa autobusy, wiozące uczenice seminarjum żeńskiego w Wołkowysku. Pierwszy autobus minął tor bezpiecznie. W chwili, gdy drugi samochód znalazł się na szynach niewidoczny z powodu zakrętu i wys. nasypu nadjechał pociąg osobowy. Szofer Korcz nie stracił przytomności i w ostatniej chwili skręcił koła, przez co osłabił uderzenie parowozu. Autobus posunął się jeszcze na odległość 10 m., poczem runął na łąkę, ulegając rozbiciu. Rezultat potrącenia autobusu był straszny. Wszystkie uczenice i szofer odniosły rany. Sześć uczenic jest ciężko rannych, 14 lekko. Ciężko ranny jest również szofer. Wszystkich przewieziono do szpitala w Gnieźnie. Dwie uczenice są umierające.

**Pilica.** (Unieruchomienie fabryki z powodu zmycia zapasu węgla przez burzę). W tych dniach nawiedziła gminy Pilicę i Kidów gwałtowna burza z oberwaniem chmur. Woda niosła z sobą całe drzewa. Łąki i pola, ogrody na obszarze setek morgów zostały zamulone, a szosa Pilica — Żarnowiec uszkodzona w znaczej części. Fabryka w Wierbce została unieruchomiona, ponieważ woda zabrała cały zapas węgla i zerwała groblę. Straty bardzo znaczne.

# Z dalszych stron.

**Horneburg.** (Opętani zabobonem.) Mieszkańcy jednego z domów w Horneburgu usłyszeli wśród nocy przejmujący krzyk dziecięcy, dochodzący z mieszkania małżonków Steffensów. **Gdy na pukania nikt nie odpowiadał, sąsiedzi, wezwawszy policję, wyważyli drzwi i weszli do mieszkania. Tu oczom ich przedstawił się mrożący krew w żyłach widok.** Na podłodze leżały straszliwie zmasakrowane i w bestjalski sposób okaleczone zwłoki dwojga nieletnich dzieci Steffensów. Nad trupkami stali oboje rodzice i odprawiali jakieś dziwne modły i ceremonje. Śledztwo policyjne wykazało, że małżonkowie Steffens odznaczali się zawsze niezwykłą zabobonnością. W ostatnich czasach stworzyli sobie jakąś nową religię, której obrzędy polegały na odprawianiu nabożeństw do djabła, symbolicznem spalaniu na stosie w ogrodzie czarownic itd. Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono zekrwawione nożyczki i szereg drobnych przedmiotów, któremi małżonkowie torturowali dzieci tak długo, aż wyzionęły ducha. Steffensów umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

**Nowy Jork.** (Testament żadnego sławy bogacza). Dzienniki amerykańskie donoszą: Niezwykły testament pozostawił zmarły niedawno w Indjanopolis Wiliam Latta, syndyk wielkiej spółki kolejowej. Zapisał on cały swój majątek, wynoszący 50 tysięcy dolarów, na cele publiczne. Suma ta ma być jednak na razie złożoną na procent i podjętą dopiero po 200 lat, t. j. w roku Pańskim 2128. Dowcipny fundator obliczył sobie, że w owym czasie dzisiejsze 50 tysięcy dolarów wzrosną — na procencie składanym — do imponującej sumy... 160 miljonów dolarów, t. j. miljarda 400 milj. złotych. Z sumy tej przeznaczył spadkodawca 35 milj. na założenie miejskiej bibljoteki, 47 miljonów na nowy uniwersytet, 17 milj. na konserwatorjum i t. p. Wszystkie te fundacje mają — oczywiście — nosić nazwisko fundatora, względnie jego żony. W ten sposób sprytny fundator, który przeznaczył na cele publiczne kwotę — jak na amerykańskie stosunki — niezbyt znaczną, pragnie stać się założycielem uniwersytetu, konserwatorjum i innych instytucyj swego imienia i w ten sposób uzyskać nieśmiertelność.

# SPORT.

### Cieszyn mistrzem Śląskiego Okręgu Związku Strzeleckiego.

W niedzielę, dnia 23 czerwca odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo Śl. Związku Okręgu Strzeleckiego.

W zawodach wzięło udział 11 zespołów męskich, reprezentujących 9 obwodów i samodzielnych kompanij i trzy zespoły żeńskie, reprezentujące trzy obwody. Razem 69 strzelców i 15 strzelczyń.

Zespoły męskie strzelały w trzech konkurencjach:

1. z broni małokalibrowej na 50 mtr.
2. z broni wojskowej długiej na 100 mtr.
3. strzelanie patrolowe do celu ruchomego na 150 mtr.

Zespoły żeńskie strzelały z broni małokalibrowej na 50 metrów.

**Wyniki z broni małokalibrowej.**

**A) Zespołowe.**

1. Obwód Cieszyn pkt. 411 na 500 możliwych,
2. Kompanja samodzielna Tarnowskie Góry 363 pkt. na 500 możliwych.
3. Obwód Sosnowiec 362 pkt. na 500 możliwych.

**B. Indywidualne.**

1. Sabela Karol, Cieszyn, 88 pkt. na 100 możliwych.
2. Gałuszka, Radzionków, 87 pkt. na 100 możliwych.
3. Marek, Król. Huta, 86 pkt. na 100 możliwych.

**Wyniki z broni wojskowej długiej.**

**A) Zespołowe:**

1. Obwód Cieszyn 345 pkt. na 500 możliwych.
2. Obwód Katowice 275 pkt. na 500 możliwych.
3. Obwód Bielsko 266 pkt. na 500 możliwych.

**B) Indywidualne:**

1. Bażanowski, Godziszów, obwód Cieszyn, 77 pkt. na 100 możliwych.
2. Sobek, Cieszyn, 77 pkt. na 100 możliwych.
3. Himel, Król. Huta, 70 pkt. na 100 możliwych.

**Wyniki strzelania patrolowego do celu ruchomego:**

1. Obwód Sosnowiec, 180 pkt.
2. Obwód Katowice, II zespół.
3. Kompanja samodz. Tarn Góry.

**Wyniki strzelczyń.**

**A. Zespołowe:**

1. Obwód Sosnowiec.
2. Obwód Król. Huta.

**B) Indywidualne:**

1. Kosmalanka, Król. Huta.
2. Kadaczówna, Sosnowiec.
3. Stachowiczówna, Król. Huta.

W wyniku ogólnej klasyfikacji mistrzostwo osiągnął Obwód Cieszyn, który otrzymał nagrode wędrowną Wojewody dr. Grażyńskiego. Drugie miejsce uzyskał Obwód Katowice, trzecie Obwód Sosnowiec. Pozatem zwycięscy I, II i III miejsca otrzymali żetony, zaś zespołowe dyplomy oraz kilka drobniejszych nagród.

### Zwycięstwo Wisły Krakowskiej w Niemczech.

W sobotę i niedzielę bawiła Wisła krakowska w Niemczech, gdzie rozegrała dwa mecze, a to z wielokrotnym mistrzem Niemiec Verein für Bewegungsspiele (V. f. B.). Wisła wyszła z ciężkiego meczu zwycięsko, bijąc świetnych Niemców 2:1. Zaś w drugim dniu rozegrała Wisła mecz ze znaną drużyną Gust-Must, gdzie pokonała ją także w stosunku 2:1.

### Tabela Ligowa.

Tabela Ligowa przybrała po ostatnich rozgrywkach wygląd następujący:

| Nazwa klubu | Gier | Punktów | Bramek |
|---|---|---|---|
| 1. Ł. K. S. | 11 | 14 | 18:17 |
| 2. Wisła | 10 | 13 | 28:24 |
| 3. Warta | 10 | 12 | 26:17 |
| 4. Czarni | 8 | 11 | 28:17 |
| 5. Ruch | 9 | 10 | 17:16 |
| 6. Cracovia | 10 | 10 | 19:15 |
| 7. Garbarnia | 10 | 10 | 26:24 |
| 8. Legja | 11 | 9 | 15:17 |
| 9. I. F. C. | 9 | 8 | 10:17 |
| 10. Turyści | 9 | 8 | 13:21 |
| 11. Warszawianka | 8 | 7 | 10:12 |
| 12. Pogoń | 9 | 7 | 15:19 |
| 13. Polonia | 10 | 5 | 18:27 |

* * *

Jak donosiliśmy, w dniach 21, 22 i 23 czerwca odbyły się na boisku Policyjnego K. S. eliminacyjne zawody sportowe Policji Wojew. Śląskiego, połączone z obchodem pięciolecia Policyjnego K. S. Finały tych zawodów przedstawiają się następująco:

**Lekkoatletyka.**

**Bieg 100 mtr.:** 1) Mitas 11,3 sek. 2) Kmiecik 11,6 sek.

**Bieg 200 mtr.:** 1) Gała 25,5 sek. 2) Moszczeński 25,6 sek.

**Bieg 400 mtr.:** 1) Markiefka 57,1 sek. 2) Gabryel 57,2 sek.

**Bieg 800 mtr.:** 1) Markiefka 2,16 min. 2) Kodurski 2,17 min.

**Bieg 1500 mtr.:** 1) Kodurski 4,55,3 min. 2) Cierpioł.

**Bieg 5000 mtr.:** 1) Kodurski 17 min. 2) Jaświec.

**Sztafeta 4×100 mtr.:** w składzie Morawski, Gabryel, Gała, Kmiecik w czasie 49,2 sek.

**Sztafeta 4×400 mtr.:** Morawski, Markiefka, Kisiel i Paszek w czasie 3,52,2 min.

**Bieg 110 przez płotki:** 1) Markiefka 17,2 sek. 2) Warwas 17,4 sek.

**Skok wzwyż:** 1) Markiefka 1,52 mtr. 2) Mitas 1,52 mtr.

**Skok wdal:** 1) Moszczeński 5,72 mtr., 2) Labryga.

**Skok o tyczce:** 1) Mitas 2,90 mtr. 2) Kubiak i Rutkowski po 2,70 mtr.

**Rzut kulą:** 1) Graniczny 11,15 mtr. 2) Reinert 9,85 mtr.

**Rzut dyskiem:** 1) Broza 30,38 mtr. 2) Rust 28,43 metra.

**Rzut oszczepem:** 1) Graniczny 41,23 mtr. 2) Markiefka 37,06 mtr.

**Rzut granatem:** 1) Markiefka 53,55 mtr., 2) Rust 51,06 mtr.

**Bieg z przeszkodami 5 km:** 1) Mika 21,56 min. 2) Kurzeja 21,57 min.

**Wyścigi kolarskie na dystansie 50 km:** 1) Kośmider 2,05,06 godz. 2) Garnczarek. 3) Spyra.

**Marsz z obciążeniem 40 km:** 1) Mika 2,32,50 godz. 2) Paluszkiewicz, 3) Rogowski, 4) Walczak.

**Strzelanie z karabinu na 100 mtr.:** 1) Jeleń 74 pkt. 2) Boczynek.

**Strzelanie z karabinu na 200 mtr.:** 1) Gabryel 34 pkt. 2) Warwas.

**Strzelanie z broni małego kalibru na odległość 25 mtr:** 1) Morawiec 94 pkt. 2) Kaczmarczyk.

**Szermierka na szable:** 1) kom Mitas. 2) post. Zawodzia.

**Florety:** 1) Śliwka. 2) Toś.

**Zawody bokserskie finały:**

**Waga musza:** Nowakowski — Pytlok zwycięża na pkt. Nowakowski. — Stosz — Konopka zwycięża na pkt. Stosz.

**Waga kogucia:** Synoczek — Moczko IV zwycięża na pkt. Synoczek.

**Waga piórkowa:** Pioskowik — Kerner zwycięża na pkt. Pioskowik.

**Waga lekka:** Górny — Holon zwycięża Górny w pierwszej rundzie przez k. o.

**Waga półśrednia:** Wendy — Maslorz zwycięża Wendy w trzeciej rundzie przez k. o.

**Waga średnia:** Kulesa I. — Opaska zwycięża Kulesa w trzeciej rundzie przez podanie.

**Waga mieszana:** Kulesa — Wilk zwycięża Kulesa w pierwszej rundzie przez podanie.

**Waga ciężka:** Kupka — Nispel zwycięża na pkt. Nispel; była to najlepsza walka wieczoru.

### Śmierć ze spadochronem.

New York. (Tel. wł). William Lowry, który popisywał się w Cleveland, stanie Ohio, wyskakiwaniem z samolotu ze spadochronem, uległ katastrofie. Mianowicie wskutek zerwania się pasa, do którego był przyczepiony spadochron, Lowry runął z wysokościi 1800 stóp na ziemię. Siła uderzenia była tak wielka, że ciało zaryło się w ziemię na metr. Zwłoki zostały zupełnie zmiażdżone.

## Program radjowy.

**Środa, 26 czerwca 1929 r.**

**Katowice,** fala 416.1: 16.15 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt o wystawie w Poznaniu. — 17.25 Odczyt z Krakowa: Mont Everest — niezdobyty szczyt świata. — 17.50 Komunikaty konkursowe wystawy w Poznaniu dla młodzieży. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Koncert. — 19.45 Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej. — 20.00 Odczyt: Wyrób porcelany w Polsce — i jego dzieje. — 20.25 Komunikaty Radjoklubów Śląskich. — 20.30 Koncert. — 21.30 Literackie słuchowisko z Wilna. — 22.15 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

**Warszawa,** fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 15.40 Kom. gospodarczy — 16.15 Komunikat harcerski — 16.30 Płyty gramofonowe — 17.25 Skrzynka pocztowa — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Odczyt: miasto Tarnopol, stolica Podola — 20.30 Koncert — 21.30 Słuchowisko z Wilna — 22.45 Muzyka taneczna.

**Kraków,** fala 314,1 m.: 16.30 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt: Góra Everest, niezdobyty szczyt świata — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Kom. rolniczy — 20.00 Hejnał — 20.05 Skrzynka pocztowa — 22.45 Muzyka taneczna.

**Poznań,** fala 33,3 m.: 12.20 Radjografja — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda 16.55 Słuchowisko dla żołnierzy — 17.10 Odczyt — 17.25 Słuchowisko dla dzieci — 18.20 Muzyka — 18.50 Nadprogram — 19.15 Wiadomości i odczyt konkursowy z wystawy — 19.35 Radjokronika — 19.55 Komunikaty zarządu wystawy — 20.05 Rzeczy ciekawe — 20.30 Koncert solistów — 22.30 Radjografja — 23.00 Muzyka taneczna.

**Wrocław,** fala 321,2 m.: 15.45 Program dla dzieci — 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt misyjny — 18.50 Odczyt: Hygjena a niemowlę — 19.25 Odczyt: Stabilizacja waluty jako zagadnienie reparacyjne — 20.15 Dramat: Wilki, następnie muzyka.

**Berlin,** fala 475,4 m.: 15.30 Gospodyni amerykańska — 16.00 Pogadanka techniczna — 16.30 Odczyt — 17.00 Słuchowisko dla młodzieży — 17.30 Koncert — 19.10 Odczyt — 20.00 Sprawy spółczesne — 20.30 Słuchowisko „Przyjaciele opery".

**Wiedeń,** fala 519.9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 17.45 Bajki — 18.15 Odczyt: Znaczenie zdrowotne jarzyn — 19.30 Nauka włoskiego — — 21.05 Pieśni ludowe.

## Min. Stresemann broni się przed nacjonalistami

Berlin. (Tel. wł.) Wskutek nagłego zasłabnięcia min. Stresemanna w sobotę, do ostatniej chwili przed rozpoczęciem poniedziałkowego posiedzenia parlamentu nie było pewności, czy min. Stresemann przybędzie na posiedzenie. Minister przybył jeszcze bezpośrednio przed rozpoczęciem posiedzenia i zajął miejsce w ławach rządowych. Prezydent parlamentu, Löbe, odrazu przeszedł do punktu pierwszego porządku dziennego, to jest do dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej, Westarp, który w dłuższem przemówieniu skrytykował politykę zagraniczną Niemiec i ostro wypowiedział się przeciw planowi Younga.

Bezpośrednio potem zabrał głos min. Stresemann, który przemówienie swe rozpoczął od oświadczenia, że gotów jest do wszczęcia dyskusji i dawania odpowiedzi na wszystkie pytania, odnoszące się do planu Younga i inne sprawy, jak likwidacje polskie i sprawy mniejszości. Minister zwrócił uwagę na to, że nie może bronić uchwały gabinetu inaczej, jak przez wymienienie wszystk. względów, jakie skłoniły gabinet do tej uchwały. Wymienienie tych motywów jest jednak niemożliwe, bo żaden układ w życiu międzynarodowem nie doszedłby nigdy do skutku, gdyby obie strony były zmuszone do publicznego ujawniania, jakie względy skłoniły je do przyjęcia tego układu. Wobec tego minister zaznaczył, że motywów uchwały gabinetu przedstawiać nie będzie.

Minister przypomniał ironicznie niemiecko-narodowym, że w swoim czasie umieli powiedzieć „tak" i że wówczas plan Dawesa podpisany został dzięki temu, że stronnictwo niemiecko-narodowych powiedziało „tak".

Dalej minister przypomniał, że niemiecko-narodowi w roku 1926 domagali się wyraźnie i stanowczo rewizji planu Dawesa. Wówczas Stresemann odpowiedział ostro na wystąpienie niemiecko-narodowych w tej sprawie, ponieważ uważał wówczas za rzecz niemożliwą żądanie rewizji planu po zapłaceniu dwóch zaledwie rat. Kiedy jednak strona przeciwna zaproponowała obecnie zmianę planu, niemożliwem było odrzucenie tej propozycji.

Są dwie możliwości: albo Niemcy odrzuciłyby propozycję przeprowadzenia rewizji planu Dawesa, co oznaczałoby, że czują się stosunkowo dobrze pod działaniem jego, albo daliby do poznania, że chcą przedsięwziąć manewr finansowy, który na zewnątrz miałby doprowadzić do udowodnienia niemożliwości wykonania planu Dawesa. Najtrudniejszym punktem decyzji było, czy Niemcy mają doprowadzić do polepszenia swoich warunków za pomocą rewizji albo kryzysów. Istotnie, oświadczył minister, można było pójść drogą kryzysów, ale tylko z poświęceniem całego stanu średniego w Niemczech.

W tem miejscu min. Stresemann wystąpił przeciw Hugenbergowi, powołując się na jego niedzielną mowę w Marburgu, gdzie Hugenberg oświadczył, że Niemcy muszą dążyć do wolności, nawet za cenę sproletaryzowania szerokich mas ludności, gdyż byłoby to lepiej, niż zostać objetktem kapitału zagranicznego. Minister zarzuca Hugenbergowi, że nie dał odpowiedzi, coby się stało, gdyby umowa paryska została odrzucona, a jednocześnie plan Dawesa miałby działać dalej.

W odpowiedzi na zapytanie niemiecko-narodowych w sprawie obchodu dziesięciolecia podpisania traktatu wersalskiego minister odpowiedział, że najważniejszą manifestacją będzie orędzie rządu. Minister przypomniał, że rząd wypowiedział już swój pogląd i że nikt w Niemczech nie uważa za słuszne oskarżanie jedynie Niemiec o winę za wojnę. Każdy Niemiec gotów jest do walki o honor ojcz., tylko konsekwencje, wyciągane przez różne czynniki, są różne. W każdym razie błędnym jest pogląd, że długi wojenne Niemiec są skutkiem jedynie tego paragrafu, który przewiduje ich zapłacenie, a nie skutkiem przegrania wojny.

### Klęska Habibullaha.

Londyn. Według ostatnich wiadomości z Afganistanu Nadir—Chan pobił wojska Habibullaha i maszeruje na Kabul. Habibullah poniósł wielką klęskę, przyczem zginęło 3 tysięcy jego żołnierzy oraz zabrano 5 tysięcy karabinów i wiele materjału wojennego. (AW)

## Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

### Ruch wycieczkowy stale wzrasta.

Ruch wycieczkowy do Poznania celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej wzmaga się stale. Od kilku dni dzienna liczba wycieczek wynosi około 60. W ubiegłą niedzielę zwiedziło wystawę przeszło 5 tysięcy 500 osób. — W tym dniu przybyła do Poznania między innemi wycieczka dziennikarzy z Lipska. — W czwartek 20 marca przybyło do Poznania na samolotach 12 lotników rumuńskich z szefem lotnictwa gen. Gorskim na czele.

### Profesor belgijski o wystawie.

Od kilku dni bawi w Poznaniu na wystawie profesor wszechnicy w Loubaru, Paweł Michotte. Profesor belgijski powiedział, że brak mu słów dla należytego uznania dla wielkiego dzieła narodu polskiego, które porównuje z największemi miedzynarodowemi wystawami świata. Powszechna Wystawa Krajowa, powiedział, przeszła wszelkie jego najśmielsze oczekiwania. Polska może być dumna ze swego wspaniałego tworu.

### Wybitni działacze oświatowi i redaktorowie czynni przy Lidze Narodów zwiedzą wystawę.

Dnia 21 i 22 czerwca przybyło do Poznania 25 korespondentów światowych pism z Warszawy, dnia 29 b. m. przyjedzie około 50 korespondentów pism światowych, akredytowanych w Berlinie. Na dzień 5 lipca zapowiedziany jest przyjazd około 51 dziennikarzy angielskich, a na drugą połowę lipca zgłoszono przyjazd dziennikarzy z prasy całego świata, jacy są akredytowani przy Lidze Narodów. Mniejwięcej w tym samym czasie przyjadą na wystawę dziennikarze hiszpańscy oraz południowo-amerykańscy. Szczególnie obfito zapowiedziany jest przyjazd dziennikarzy niemieckich ze wszystkich państw związkowych Rzeszy niemieckiej. — Na koniec sierpnia zapowiedziany jest przyjazd do Poznania wycieczki wybitnych działaczy oświatowych i redaktorów pedagogicznych pism z Europy. M. in. spodziewany jest przyjazd delegatów Francji, Anglji, Danji, Włoch i Szwecji.

### Masowy wzlot gołębi pocztowych.

Z okazji otwarcia wystawy zwierzęcej w dniu 29 czerwca o godzinie 10 przed południem zostanie zorganizowany masowy wzlot kilkutysięcy gołębi pocztowych obok pawilonu nr. 99. Będzie to jeden z największych wzlotów gołębi pocztowych w Europie.

### Największa w Polsce wystawa zwierzęca.

Od 29 czerwca do 7 lipca roku bieżącego odbędzie się największa z dotychczasowych wystaw hodowlanych w Polsce, wystawa, która zgromadzi 756 koni, 1005 bydła, 494 owiec, 405 świń, 2500 drobnego inwentarza. — Zastąpione będą wszystkie rasy inwentarza żywego, które znalazły w Polsce uznanie, a eksponaty dzięki swemu pochodzeniu ze wszystkich ziem, dadzą kompletny obraz stanu i poziomu rodzinnej hodowli.

# Ze Śląska Opolskiego

**Z Bytomskiego.**

W dniu 3 lipca b. r. odprawi swoje prymicje w kościele św. Jacka na **Rozbarku** nowowyświęcony ks. Rudolf Pietrek. Prymicjant otrzyma dnia 29 czerwca b. r. święcenia w tumie św. Szczepana w Wiedniu.

*

W tych dniach zniesiono starożytne zabudowania przy ulicy Piekarskiej w **Bytomiu**, własność śp. gospodarza Gałuszki, przypominające rolniczy charakter miasta w dawnych czasach. Na miejscu tem stanie nowy gmach kupiecki i mieszkalny.

*

W sobotę wieczorem spłonął próżny wóz meblowy pewnej hanowerskiej firmy spedytorskiej, znajdujący się na przechowaniu u spedytora Werfta w **Bytomiu**. Podejrzanych o podpalenie wozu jest dwóch bezrobotnych.

*

Przed sądem przysięgłych w **Bytomiu** odpowiadali kupiec Eugeniusz Polak z Bytomia oraz elektrotechnik Alfons Kercel z Szarleja (województwo śląskie), oskarżeni o rozmyślne podpalenie. W nocy na 22 września ub. r. wybuchł pożar w składzie obuwia Polaka, który dzięki szybkiej pomocy ugaszono. Wszczęte natychmiast śledztwo ujawniło, że ogień powstał przez sztucznie wywołane krótkie spięcie, by właściciel, który znajdował się wówczas w kłopotach pieniężnych, przyszedł w posiadanie sumy ubezpieczeniowej w wysokości 30 tysięcy dolarów. Polak starał się oczyścić z tego zarzutu i całą winę zwalał na elektrykarza Kercla. Po przesłuchaniu świadków sąd uznał oskarżonych winowajców i skazał każdego z nich na 15 miesięcy więzienia.

Sąd przysięgłych w **Bytomiu** skazał robotnicę Klarę Klubówną z Miechowic na 9 miesięcy więzienia za krzywoprzysięstwo, zaś robotnika Marcina Mitręgę także z Miechowic na 6 miesięcy domu karnego za namowę do krzywoprzysięstwa. Nadto tenże sąd zasądził służącą Emmę Friguth z Miechowic na 9 miesięcy więzienia za dzieciobójstwo.

**Z Zabrskiego.**

Pewnemu sztygarowi, zamieszkałemu w **Zabrzu**, skradziono z mieszkania kasetkę pieniężną, w której znajdowało się około 2000 marek. Sprawcy nie można było w żaden sposób wyśledzić, gdyż szukano go za daleko. Złodziejem był jego własny syn, który sam zdradził się swą rozrzutnością. Część skradzionych pieniędzy oddano poszkodowanemu z powrotem.

*

W tych dniach znaleziono robotnika Emanuela Cepoka, zamieszkałego w **Zabrzu**, nieżywego w swem mieszkaniu. Przywołany lekarz stwierdził już tylko śmierć, która prawdopodobnie nastąpiła wskutek zatrucia alkoholem.

*

Zatrudnieni w elektrowni w **Zaborzu** monterzy Szymon Viereck z Gliwic i Augustyn Koziołek z Piekar Wielkich (województwo śląskie) zostali ciężko poparzeni prądem elektrycznym. Nieszczęśliwych odstawiono do lecznicy.

*

Przejechany i ciężko okaleczony został na ulicy Bytomskiej w **Biskupicach** robotnik Robert Markieton z Rudy (województwo śląskie). Przyczyny nieszczęścia nie stwierdzono.

**Z Gliwickiego.**

**W piątek po południu pod przewodnictwem** radcy przemysłowego Kramera obradowała w **Gliwicach** izba rozjemcza w sprawie płac pracowników, zatrudnionych w górnośląskim przemyśle żelaznym. W porozumieniu pracobiorców z pracodawcami układy odroczono.

*

W zeszły piątek zniszczył pożar domostwo, chlewy i szopę chałupnika Jana Przybyły w **Żernicy**. Szkoda wynosi około 12 tysięcy złotych. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

**Z Kozielskiego.**

Wielu chłopców szkolnych ze **Starego Koźla** kąpało się w Odrze. Na gle jeden z nich, Alojzy Malajka, zaczął tonąć. Towarzysze, zamiast pospieszyć tonącemu na ratunek, ubrali się szybko i zniknęli. Dopiero później przechodnie znaleźli ubranie zatonięgo. Rozpoczęto natychmiast poszukiwania za zwłokami, lecz bezskutecznie.

**Z Strzeleckiego.**

Dekarz Franciszek Morawiec z **Suchych Łanów** spadł z drabiny ze znacznej wysokości i odniósł przytem wstrząśnienie mózgu oraz złamanie górnego uda. Ciężko okaleczonego odstawiono do lecznicy.

**Z Opolskiego.**

Według doniesienia gazet niemieckich znaleziono w **Żelaźnie** zwłoki mężczyzny, rzekomo polskiego obywatela Szymańskiego, błąkającego się w powiatach opolskim i niemodlińskim.

**Z Oleskiego.**

W czasie paszenia bydła nadepnęła pewna 17-letnia dziewczyna z **Borków Wielkich** na zardzewiały gwóźdek, który jej wszedł do nogi. Dziewczyna wymyła ranę okowitą, lecz mimo tego po kilku dniach zmarła na zakażenie krwi.

W piątek, 21 czerwca obchodzi srebrny jubileusz kapłaństwa proboszcz w **Biskupicach**, ks. Cibura. Z okazji jubileuszu odbyła się wspaniała uroczystość, około której zasłużyli się w znacznej mierze parafjanie.

## Teatr Polski w Katowicach.

**Repertuar.**

Wtorek, dnia 25 b. m. „W Małym Domku", premjera, występ Marjana Jednowskiego.

Środa, dnia 26 b. m. „W Małym Domku".

Czwartek, dnia 27 b. m. „Tosca."

Piątek, dnia 28 b. m. „Dwaj panowie B."

Sobota, dnia 29 b. m. „Lalka."

Niedziela, dnia 30 b. m. „Pigmaljon" po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 30 b. m. „Zygmunt August" o godz. 7.30 wiecz.

**Teatr Polski na prowincji.**

Wtorek, dnia 25 b. m. „Wesele na Kujawach". Król. Huta.

## Nadesłane.

**Chorzy na kamienie żółciowe**, nerkowe i kamicę pęcherzową, oraz cierpiący na nadmiar kwasu moczowego i podagrę regulują ociężałą działalność kiszek przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa".

Kury i dziuborożca z pomiędzy ptaków oraz leniwce z pomiędzy zwierząt ssących mogą bez wszelkiego skutku zjadać strychninę, która ludzi bezwarunkowo truje.

*

Język babiloński nie posiadał samogłoski o.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.



Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na III. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

## Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| **Katolik Polski** lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski** | **Katowice** | **III kwartał 1929** | 9.00 | 1.08 | 10.08 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.................... dnia ....................

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. i manipul. | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| **Katolik Polski** lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski** | **Katowice** | miesiąc **lipiec 1929 r.** | 3.00 | 0.36 | 3.36 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.................... dnia ....................